Nr 165a. Dnia 3 lipca. Wtorek Dnia 21 czerwca (3 lipca) 1883 r.



# KURJER WARSZAWSKI.

**Wydanie poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.



## KALENDARZ

**Na dzień 3-ci lipca (wtorek): św. Heliodora i Anatoljusza Biskupów.**

*Widowiska:* Teatr wielki: „Hugonoci" (akt 4-ty), „Halka" (akt 4-ty), „Faust" (akt 2-gi) (występ p. Józefiny Reszkówny) i „Divertissement". — Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Jacuś". — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Lokatorowie pana Blondeau" i „Piękna młynarka". (Godz. 8-ma wieczorem).

## Przestrogi ex-kedywa.

Izmaił basza, były kedyw Egiptu, przybył przed kilku dniami z licznym orszakiem do Londynu i zamieszkał w wynajętym dlań okazałym pałacu przy Portland-Place.

Przed wyjazdem z Paryża rozmawiał z nim korespondent *Times*'ów.

Zajmującem jest usłyszeć niektóre poglądy na położenie Egiptu z ust człowieka, który przez dłuższy czas sterował jego losami i do pewnego stopnia przygotował pomimowoli te wypadki, jakich widownią w ubiegłym roku była starożytna ziemia Faraonów.

W toku rozmowy oświadczył Izmaił basza, iż nie uskarża się na zbieg okoliczności, który pozbawił go tronu, i nie zamyśla pod żadnym warunkiem odegrać jeszcze kiedykolwiek rolę pretendenta.

„Jako egipcjanin — rzekł Izmaił — nie mogę przyklasnąć temu, że ojczyzna moja przeszła pod panowanie obcego państwa i muszę życzyć jej, aby obaczyła się znowu wolną. Wiem, iż jestto próżnem życzeniem. Jeżeli wszakże anglicy zapragną zrobić z Egiptu dojną krowę dla siebie, nie pozyskają ani klas wykształconych, ani ludu.

„Egipt jest w tej chwili rzeczywiście anektowanym ale są dwa rodzaje aneksji. Jednym z nich jest butne noszenie roli szczęśliwego zwycięzcy i utrzymanie w kraju 60,000 wojska; drugim—rządy ojcowskie, środki moralne i humanitarne. W tym ostatnim razie, drobna garstka żołnierzy wystarczy na utrzymanie porządku, którego zadowolona ludność nie będzie mąciła.

„Anglja może zasłużyć na szacunek Europy i zaprowadzić reformy w Egipcie, których ani ja, ani żaden inny kedyw zaprowadzićby nie mógł, nie chcąc narazić się na opozycję mocarstw europejskich.

„Podczas wojny turecko-rosyjskiej mówili do mnie przedstawiciele dwóch państw: „Nie posyłaj wojsk do Konstantynopola, a zostaniesz proklamowany stanowczo samowładnym panem Egiptu!" Nie uczyniłem tego, raz jako prawy muzułmanin, powtóre wiedząc, że skoro Egipt przestanie być zależnym od W. Porty, będzie musiał uznać nad sobą innego pana, albo protektorat zbiorowy wszystkich mocarstw, co bywa dla każdego narodu i dla jego władzcy rzeczą najniewygodniejszą. Dlatego odepchnąłem wszystkie ponęty. Anglja może dziś wszakże z Egiptem zrobić wszystko, co jej się podoba. Ma ona wszelako pewne obowiązki wobec kraju, którego dobro i przyszłość wzięła pod skrzydła swej opieki, ręcząc Europie, że nie zada mu gwałtu.

*Korespondent.* Czy Wasza Książęca Mość sądzi, iż Anglja mogłaby złożyć z tronu kedywa Tewfika i zamianować wielkorządcę angielskiego?

*Izmaił.* Nigdybym Anglji tego nie życzył; zraniłaby ona przez to narodowe i religijne uczucia ludności.

*Korespondent.* Czy nie sądzisz Wasza Wysokość, że Anglja mogłaby na czele rządu egipskiego postawić np. armeńczyka?

Izmaił—powiada korespondent—spojrzał bystro na mnie, jak gdyby chciał dać do poznania, że mą aluzję zrozumiał.

„Nie—odparł—stanowczo nie... Armeńczyk nie jest dla nas dosyć egipcjaninem, dosyć swojskim. W tym wypadku naród mój przeniósłby anglika... Przedewszystkiem należy uszanować uczucia narodu... Rodzina wicekróla ma dosyć książąt mogących zająć to stanowisko i zorjentować się w odmiennem położeniu. Główną rzeczą jest dowieść egipcjanom, że interesa rządzących godzą się z interesami ludzkości.

„Jeżeli egipcjanie obaczą się systematycznie wykluczanymi z szeregów administracji; jeżeli żądać będą od nich, aby znosili ciężary, a nie mieli udziału w rządzie, do czego każdy naród ma prawo, dopóki go nie zepchnięto do stanu niewolnictwa, natenczas anglicy przekonają się rychło, że rola ich w zagarniętym kraju jest trudną i niewygodną...

„Jeżeli wszakże egipcjanie powołanymi zostaną do znoszenia ciężarów i piastowania władzy w równej mierze, natenczas władzcy ich dzisiejsi mogą być pewni, że znajdą w egipcjanach chętnych i inteligentnych współpracowników.

*Korespondent:* Co Wasza Wysokość myśli o drugim kanale Sueskim?

„Myślę, że gdy wydałem raz koncesję Lessepsowi, uczyniłem najgorzej dla siebie, a najlepiej dla Egiptu, Anglji i Francji... Nie mogę wszakże zrozumieć stanowiska, jakie zajęła dziś Anglja wobec tej kwestji. Spierają się żarliwie o to, czy kanał jest angielskim czy francuskim? Ależ jest on jedynie i wyłącznie egipskim, jako taki podlega zaś prawom miejscowym. „Anglja szkodzi własnej sprawie, jeżeli podnosi kwestję „narodowości kanału". Pan Lesseps jest niewątpliwie wielkim człowiekiem i jak długo żyje kanał nosi znamię jego narodowości. Ale gdy on umrze zniknie francuski charakter kanału, który zostanie egipską wyłącznie własnością. Panowie Egiptu będą jego panami. Nie rozumiem jaki interes mają anglicy w badaniu dzisiejszego charakteru kanału? Chodzi o to, czy są faktycznymi panami Egiptu — a że są nimi *de jure* i *de facto*, tego nikt nie zaprzecza... Ponieważ zaś są panami Egiptu, kanał należy do nich"...

## Katastrofa w Dervio.

Nad uroczem jeziorem Como, pod lazurowem niebem Italji leży mała wioska.

Mieszkańcy jej pogrążeni w ponętnem *dolce far niente*, spożywając oliwki lub *maccaroni*, nie wiedzieli nic o reszcie świata, tak jak i bracia ich na olbrzymiej kuli, nie domyślali się istnienia wioski Dervio, o którą czasem zaczepił zaledwie zbłąkany turysta.

Od tygodnia jednak nazwisko to jest w ustach całej ludności europejskiej, zyskało sobie sławę rozgłośną, kosztem życia znacznej części swych dzieci...

Odtąd Dervio, w strasznej statystyce katastrof, stać będzie obok Nizzy, Wiednia, Berdyczowa i dziesiątek innych miast które w kronice dziejów tak okropnemi zaznaczyły się klęskami.

Zaledwie zdołaliśmy ochłonąć po gospodarce wszechwładnej śmierci, w Sunderlandzie, aż tu telegraf znów przynosi krótką wiadomość o pożarze teatru, o nowych ofiarach w Dervio.

Zastanowił każdego ten „teatr", którego istnienia w nędznej włoskiej wioszczynie nie mogło nawet usprawiedliwić wrodzone włochom upodobanie ku wszelkim teatralnym widowiskom. Otóż „teatrem" tym, jak dowiadujemy się obecnie były marjonetki. Niemi to zamierzył signor Sartivana ucieszyć swych ziomków, przybyłych do Dervio na jakąś uroczystość wioskową, uświetnioną prócz niego, obecnością wędrujących czarodziejów, kuglarzy, wróżek, bud jarmarcznych i t. p.

Signor Sartirana znalazł dla „teatru" swego pomieszczenie w domu jednego z bogatszych chłopów, znajdującym się na końcu wioski; parter tego domu zajęty był na karczmę, cieszącą się ogólnem powodzeniem, a pierwsze piętro gospodarz odstąpił Sartiranowi.

Główny numer programu przedstawienia marjonetek stanowiła tragedja zatytułowa „Męczeństwo św. Filomeny".

Przeszło stu słuchaczów zwabiło nęcące widowisko, około 8-ej wieczór sala była przepełnioną.

Po za sceną, urządzoną w końcu sali, znajdowało się trochę słomy, kilka szczap drzewa i kupa śmiecia, którego uprzątnięcie uważano za zbyteczne.

Widowisko rozpoczęło się po godzinie 8-ej.

W chwili punktu kulminacyjnego, tj. oświetlania sceny bengalskiemi ogniami, kilka iskier padło na słomę leżącą po za sceną, która też natychmiast zajęła się. Sartirano ujrzawszy groźące niebezpieczeństwo, osłupiały z przerażenia zaczął wołać „ogień! ogień!" nie zdając sobie sprawy jak fatalne skutki wołanie to spowodować może. Publiczność przypuszczając, iż jestto jaki sensacyjny epizod w sztuce, odpowiedziała na pełen grozy okrzyk potężnemi oklaskami...

Głos Sartirana doszedł uszu wieśniaków siedzących na parterze, a zajętych piciem i gawędą. Opanowała ich niewypowiedziana trwoga—poczęli więc wołać na widzów z pierwszego piętra. Ponieważ jednak ci ostatni ciągle jeszcze sądzili, iż ukazujące się za sceny płomienie, są niezbędnemi akcesorjami do „męczeństwa", wzięli krzyki zdołu za objawy jakiejś kłótni, w którą sąsiedzi i ich wciągnąć chcieli. Dla uniknięcia tego i zatamowania im wejścia na górę, wpadli na piekielny pomysł zastawienia jedynego wejścia, ciężkim stołem!..

W tej samej prawie chwili, jakby zdradziecki żywioł czekał tylko na to nieoględne oddanie mu się w ręce, płomieniste węże zaczęły się ślizgać po suficie... Dym duszący przepełnił pokój... Nieszczęśliwi pojęli dopiero, wobec zabarykadowanych drzwi, że nie św. Filomena, lecz oni zginą tu śmiercią męczeńską...

Rzucono się więc tłumnie wśród krzyków i jęków do drzwi, i powtórzył się w wiosce Dervio tylokrotnie już niestety, opisywany tragiczny epizod.

Gdy nareszcie opanowano około godziny 11-ej wieczorem ogień i zdołano dotrzeć do wejścia, leżał tam stos zwęglonych ciał, zmienionych nie do poznania... Pięćdziesięciu wieśniaków, połowa więc publiczności, życiem przypłaciła chęć rozweselenia się widokiem marjonetek. Reszta zdołała się uratować bądź wyskakiwaniem przez okna, bądź sposobem jakimś wydostając się przez stos duszących się uduszonych.

Wyskakujący w przerażeniu zapomnieli otwierać okna i skakali przez szyby tłukąc je i kalecząc się niemiłosiernie; wielu z nich ciężko rannych pozostaje prawie bez nadziei życia.

Młoda matka w śmiertelnej obawie o dziecię swoje, wyrzuciła je przez okno, i ono jedno jakby cudem ze wszystkich widzów uszło zupełnie cało, upadło bowiem na wiązkę słomy...

Czy na tem urwie się szereg klęsk i katastrof, czy skromne, ubożuchne Dervio zakończy to całopalenie rozpoczęte przez świetną, pełną przepychu i blasku Nizzę?...

Oby!

## Skarga wydziedziczonych.

Jednem z ważniejszych przedmieść Warszawy jest niewątpliwie Nowa Praga.

Licząc około 8,000 mieszkańców, posiadając w swoim obrębie wielką fabrykę stali i sporą liczbę pożądnych domów, szerokie ulice, dobrą wodę i zdrowe powietrze, jest ona przecież dotychczas sierotą bez nazwiska. Ani wsią, ani miastem nazwać jej teraz nie można... Dzięki temu, porządne chodniki, latarnie, tramwaje i różne dogodności, któremi obdarzono mieszkańców innych przedmieść syreniego grodu, dla niej są dotąd przedmiotem daremnych westchnień i nieziszczonych nadziei.

Echo skarg tych „wydziedziczonych" częstokroć odbijało się w szpaltach pism miejscowych,—w tej liczbie i w naszem; obecnie znowu z tego samego źródła płyną do nas westchnienia i żale.

Odbieramy właśnie list, w którym jeden z właścicieli nieruchomości na Nowej Pradze, skarżąc się w ogóle na niesłuszne jej upośledzenie, utyskuje zwłaszcza na zupełny brak **możności kształcenia dzieci.**

„Cieszyliśmy się”—pisze autor rzeczonego listu—„bliskim urzeczywistnienia zamiarem otwarcia na Pradze szkoły realnej. Sądziliśmy bowiem słusznie chyba, iż otworzoną ona zostanie w takiej miejscowości, do której i nasze dzieci podążać by mogły codziennie po światło wiedzy... Tymczasem, wbrew wszelkim przewidywaniom, szkoła — o której mowa—jak o tem dowiadujemy się właśnie, znaleźć ma pomieszczenie na ulicy Brukowej, w pobliżu starego mostu. Tym sposobem dzieci nasze, jak dotąd, tak i nadal pozbawione będą możności korzystania z dobrodziejstw oświaty. Czyliż bowiem możemy narazić je na konieczność przebywania codzień parowiorstowej przestrzeni, zwłaszcza podczas jesiennych słot, lub zimowych mrozów i zamieci?... A przecież tak łatwo możnaby wynaleźć lokal odpowiedni na szkołę w środkowym punkcie Starej Pragi—np. w pobliżu cerkwi. Mieszkańcy Starej Pragi nicby na tem nie stracili; nawet dla wielu z nich byłoby to daleko dogodniejsze, dla nas zaś byłoby dobrodziejstwem prawdziwem.”

„Nie gardźcie więc maluczkimi”—woła w końcu nasz korespondent.

Prośbę tę oddajemy ze swej strony pod właściwym adresem.

Czy będzie to głos wołającego na puszczy?

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Rada państwa** orzekła, iż osoby, które po odcierpieniu kary w rotach aresztanckich chcą powrócić do swoich gmin, w razie jeżeli nie posiadają na to własnych środków, a gminy nie sprzeciwiają się ich przyjęciu, winny być odsyłane na koszt rządu do miejsca urodzenia.

— **Reforma w urządzeniach** wewnętrznych ministerstwa dóbr państwa, która miała być dokonana w bieżącym miesiącu, została odłożoną do stycznia r. p.

— **Losy projektu** do prawa o adoptowaniu dzieci nieprawych mają być wkrótce ostatecznie rozstrzygnięte.

— **Zmiany w taryfie** celnej zachodziły dotychczas w nadzwyczaj długich odstępach, gdy nagromadziło się kilka spraw do roztrząśnięcia lub gdy dany artykuł wwozowy zwrócił na się uwagę departamentu. Obecnie sposób ten uznano za nieodpowiedni wskutek czego ustanowiona została oddzielna rada w departamencie, która otrzymując potrzebne handlowe dane czuwać ma i uskuteczniać natychmiast każdą zmianę w taryfie celnej.

— **Z dniem 13-ym b. m.**, podwyższoną zostaje opłata za leczenie chorych w szpitalu izraelickim, a to ze względu, iż suma 9,000 rs., udzielana corocznie szpitalowi przez radę miejską dobroczynności publicznej, w roku przyszłym nie będzie już wypłaconą.

— **Nad skrzynkami pocztowemi** miejskiemi umieszczone zostało w języku rosyjskim objaśnienie o czasie wyjmowania z nich listów; skrzynki te opróżniane są cztery razy dziennie, a mianowicie o godzinie 6 min. 45 i 11 min. 30 przed południem, oraz o godzinie 3-ej i 6-ej min. 30 po południu.

— **Ulica Marszałkowska** przyozdobioną zostanie całym szeregiem nowych sklepów. W dwóch domach na tej ulicy położonych, wprost Zielonego placu, wszystkie mieszkania położone na parterze obrócono obecnie na sklepy.

— **W ogrodzie botanicznym** za obserwatorjum astronomicznem wznoszoną jest obecnie nowa oranżerja.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności** publicznej, przyjęła na warunkach w testamencie wyszczególnionych zapisy ś. p. Gustawa Zielińskiego, właściciela dóbr Skępe, a mianowicie: dla szpitala dziecięcego rs. 1000, dla domu przytułku dla paralityków i chorych nieuleczalnych rs. 1000, oraz sumę rs. 500 dla rozdania biednym za pośrednictwem biura nędzy wyjątkowej.

— **Objazd.** Dochodzi nas wiadomość, iż niezadługo JE. ks. arcybiskup warszawski rozpocznie objazd kanoniczny djecezji. Podobno dekanaty w rawskiem mają być naprzód odwiedzone. Na taki objazd wybiera się JE. ks. biskup Borowski, lecz dopiero po żniwach.

— **Przyjazd.** W drugiej połowie lipca spodziewany jest w mieście naszem JE. ks. metropolita arcybiskup mohilewski, który zatrzyma się tu chwilowo w podróży do war Karolowych. Ks. metropolita ma zamiar zboczyć do Płocka, dla powitania dawnych swoich znajomych i duchowieństwa.

— **Bawi w Warszawie** chwilowo Franciszek Kraszewski, przybyły do matki swej z Drezna.

— **Pisma illustrowane francuskie** pomieściły w ostatnim numerze portret J. I. Kraszewskiego.

— **Na konkurs**, ogłoszony w *Tygodniku illustrowanym* dnia 6-go maja roku 1882-go na dziełko mające wejść w skład wydawnictwa imienia ś. p. Pauliny Krakowowej, nadesłane zostały do czasu upływu terminu, tj. do dnia 29-go czerwca r. 1883-go cztery utwory: 1) Niema tego złego coby na dobre nie wyszło”; 2) „Nasza dzieweczka”. (Na kopercie dwuwiersz: „Czyń każdy w swojem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży”); 3) „Sama jedna”; 4) „Pamiętnik Elżuni.” (Na kopercie słowa: „Młodość ducha jest rzeźbiarką”, Krasiński). Rezultat konkursu we właściwym czasie ogłoszonym zostanie.

— **Do salonu sztuk pięknych** p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy: Józefa Brandta: „Napad na forpocztę tatarską”; Marji Bardzkiej: „Studja”; Stanisława Chlebowskiego: „Przy kolebce”; Emilji Dukszyńskiej: „Mercedes”, „Borsak” i „Nina”; Marji Dulębianki: „Trio” i „Studjum z natury”; Franciszka Ejsmonda: „Główka damy”: Leopolda Horowitza: portrety; Jana Matejki: „Bolesław Rogatko”; Antoniego Orłowskiego: „Kozacy”.

— **Dziś** ostatni już występ Józefiny Reszkówny.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości sz. pana, z prośbą o zamieszczenie w szpaltach pisma pańskiego, iż dochód ogólny z przedstawienia danego w dniu 17-ym czerwca r. b. na rzecz odbudowy spalonego teatru rozmaitości wyniósł rs. 5,765 kop. 70. Z sumy powyższej zapłacono dyrekcji teatrów wartość biletów całego przedstawienia rs. 1,415 kop. 10, resztę więc w sumie 4,350 kop. 60 złożyliśmy do Banku handlowego w Warszawie, do dyspozycji teatrów, z chwilą rozpoczęcia budowy. Szczegółowe rachunki imienne z naddatków, złożone przez nas zostały do dyrekcji teatrów, kopja zaś znajduje się u nas do przejrzenia każdej chwili przez ofiarodawców. Drobne wydatki, jak wieńce, bukiety dla artystów itp. pokryte zostały z naszych własnych funduszów. — Z poważaniem *Wacław Wernicki, Henryk Dziewulski*”

— **W tych dniach** zamieszkały w Warszawie dr Michał Niemirowski, obchodził 53-lecie służby lekarskiej. Urzędował on naprzód w Przasnyszu, potem w Pułtusku, ostatnio zaś w Łomży i wszędzie jako zdolny medyk i uczciwy człowiek umiał sobie zjednać uznanie.

— **Lipiec i balony.** Od lat kilku w sezonie ogórkowym ukazują się balony. Puszczane są one zwykle z zabudowań powystawowych na placu Ujazdowskim. Wierny więc tradycji aeronauta p. Wilhelm Berg wniósł już podanie do dyrekcji wyścigów konnych, w którem uprasza o wynajęcie terenu wystawowego celem urządzenia szeregu zabaw „balonowych” z muzyką i fajerwerkami. Ciesz się Warszawo!

— **Praktyczni kramarze.** Przesiadujący na letnich mieszkaniach donoszą nam, iż w tym roku miejsca zamiejskie są nader licznie nawiedzane przez przyjezdnych kramarzy zaopatrujących „letników” w niezbędne przedmioty, jako to: w mydło, szuwaks, nici, norymberszczyzny i materjały piśmienne. Stanowi to niemałą dogodność.

— **Na czasie.** (*A. n.*) Amatorom czystej herbaty, wobec mętnej wiślanej wody, polecamy następujący, wypróbowany a prosty środek: Do zagotowywującej się w samowarze wody wrzucić kawałek czystej waty, bez zwierzchniego kleju i zatrzymać ją tamże kilka minut. Po wyjęciu, wata zczernieje od wsiąkniętych w nią mętów, lecz woda stanie się zupełnie czystą.—*E. S.*

— **W tramwaju.** Rzezimieszkowie nasi w przededniu wyjazdu warszawian do kąpiel i na letnie mieszkania zdwoili swoją działalność. Kradną oni zarówno w mieszkaniach, ogrodach i tramwajach. W ubiegłą niedzielę ofiarą ich niecnej działalności padł p. E. Z., urzędnik kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, jadący wagonem tramwajowym na Powązki. Jakiś sprytny rzezimieszek schwycił mu paczkę, mieszczącą 450 rs. gotówki i cztery listy likwidacyjne po rs. 450 oznaczone numerami 34,811, 25,771, 48,315, 3,170, oraz dwa po rs. 100 z numerami 125,266, 2,436, bez kuponów. Właściciel tej kwoty długie lata musiał oszczędzać, zanim przyszedł do tej skromnej sumki, mającej być dlań jedynym ratunkiem w czarnej godzinie... Gdybyż choć nieznany ptaszek, bacząc na poczynione zastrzeżenia i ogłoszenia, zechciał zwrócić poszkodowanemu listy likwidacyjne, a zatrzymać sobie gotówkę, jako zapłatę za dobrą lekcję...

— **Obłąkany w tramwaju.** W dniu wczorajszym do wagonu tramwajowego na Nowym-Świecie wskoczył jakiś młody człowiek i siedzącym pasażerom bez ceremonji zaczął zrzucać z głów kapelusze, oznajmiając, iż „jest królem Sjonu i wymaga należytego hołdu...” Wkrótce dojechano do przystanku i szaleńca z wagonu wyprowadzono. Jest to niejaki W., dotknięty obłąkaniem dopiero od tygodnia. Będąc z dwoma swemi braćmi w cukierni, wyrwał się od nich i wskoczył do przejeżdżającego tramwaju.

— **Samobójstwo.** W tych dniach utopił się rozmyślnie pod Warszawą obywatel z wyszogrodzkiego, Adolf M. Nieszczęśliwy zostawił do żony list, w którym wyraził, iż przyczyną samobójstwa była przewidywana nędza.

— **Ofiara niedozoru.** Smutny zaiste wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym na Wiśle. Siedmioletni chłopczyk Władysław M., syn posługacza kąpielowego w łazienkach Falkowskiego, idąc z ręcznikami do pralni po wąskiej kładce, wpadł do wody i zniknął w nurtach Wisły. Prąd silny wrący w tym punkcie, uniemożliwił wszelki ratunek, gdyż jednego posługacza, śpieszącego na ratunek, ledwo zdołano pochwycić. Do poszukiwania użyto natychmiast kilku przewoźników.

— **Wypadki.** Na Pradze spadł z huśtawki ze znacznej wysokości Marcin S. i niebezziecznie zranił się w głowę.—Na Nowowiejskiej Wojciech A. zranił w bok nożem Stanisława K., tak silnie, iż na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus odwieść go musiano.—W pobliżu Saskiej Kępy kąpiąc się Józef D. zaczął tonąć, został jednak szczęśliwie wyratowany przez przewoźnika Markowskiego.—W dniu wczorajszym zaszły też wypadki z przejechania.—Kradzieży w ciągu dni trzech spełniono 17, na sumę 3890 rs.

— **Zjazd koleżeński.**

Onegdaj o godzinie 9-ej rano, w kościele pp. Wizytek na Krakowskiem Przedmieściu zebrali się wychowańcy b. gimnazjum realnego jako w dwudziestopiątą rocznicę ukończenia nauk.

Po odbytem nabożeństwie zebrani udali się do Lewinowa pod gościnną strzechę teścia jednego z kolegów, aby tam w kółku koleżeńskiem przypomnieć sobie dawne czasy i opowiedzieć przebyte koleje...

Z liczby 32, którzy ukończyli gimnazjum zebrało się 25; brakowało siedmiu, z których czterech nie żyje!

Wszyscy zajmują poważne stanowiska a mianowicie: jeden jest ekonomistą, jeden estetykiem, jeden literatem, dwóch urzędnikami, trzech lekarzami, pięciu przemysłowcami, sześciu agronomami, sześciu jest właścicielami ziemskiemi, ośmiu zaś inżenierami.

Stanowiska jakie zdobyli b. wychowańcy b. gimnazjum realnego najlepszem są dowodem wartości samego zakładu naukowego, który niczem niezatartą po sobie pozostawił pamięć.

Przy rozstaniu złożono pewną sumę na cel filantropijny.

Uczestnikom zebrania życzymy, aby znów wszyscy mogli się zebrać za przyszłych lat dwadzieścia pięć...

— **Za granicę!**

Wczoraj do jednej z bibljotek zagranicznych nabyto w Warszawie egzemplarz *Gazety warszawskiej*, *Kurjera* naszego i *Bibljoteki warszawskiej*, za które zapłacono ryczałtowo 900 marek.

Dla zabezpieczenia całości wyasygnowano fundusz na oprawę, która uskuteczni się na miejscu.

— **Zapytanie.**

Słyszeliśmy, iż z nowym rokiem szkolnym powstać ma jeszcze jedna pensja żeńska i to... na akcje.

A więc przedsiębiorstwo... a gdzie powołanie?

— **Prywatna dobroczynność.**

Wczoraj na jednem z zebrań prywatnych, z inicjatywy kilku poważnych osób, zebrano znaczną składkę dla przyjścia w pomoc chorym, potrzebującym się udać do wód krajowych.

Lekarz obecny faktowi ma kwalifikować stypendystów tego funduszu.

Bodajto serce warszawskie!

— **Także zarobek!**

Właściciel posesji przy ulicy Wolskiej, p. G., nie mógł sobie dać rady ze szczurami, które zagnieździły się w całym domu i czyniły wielkie szkody w zapasach pomieszczonych w piwnicach, oraz wystraszały lokatorów.

Trucizna i pułapki wszelkie nie na wiele się przydały, więc p. G. obwieszcza publicznie, iż kto zechce wytępić mu szczury, otrzyma za każdą sztukę po 10 kop.

Znalazł się jakiś amator zarobku w osobie rozwożącego węgle Onufrego K., który dostawszy od swego pryncypała urlop na trzy noce, cały ten czas poświęcił tępieniu szczurów.

W rezultacie dostarczył panu G. 180 sztuk i przyrzeczoną nagrodę natychmiast otrzymał.

Na czem się to dziś nie zarabia?

— **Dziadowskie wesele.**

W niedzielę odbywało się na ulicy Burakowskiej ciekawe wesele.

Jeden z powązkowskich typowych dziadów wydawał córkę za mąż za zamożnego majstra ślusarskiego z Piaseczna.

Dziad z profesji jest względnie majętnym człowiekiem, kiedy w posagu za córką dał 2,000 rs. gotówką a ma jeszcze troje nieletnich dzieci w domu.

Na weselu znajdowało się kilkunastu „kolegów" ojca panny młodej, wskutek czego libacja przeciągnęła się do rana.

— **Także zakład.**

W tych dniach stanął w Warszawie oryginalny zakład.

Ktoś twierdził, iż na przestrzeni ulicy Długiej, Miodowej, Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu, pomiędzy godziną 3-ią a 5-tą spotka 300 głów niewieścich w oknie, a męzkich ani 30...

Rezultat był niepomyślny, doliczono się bowiem tylko 200 z okładem, oraz dwóch głów męzkich, stanowiących prawdopodobnie własność jakichś emerytów...

— **Kapelusz Kraszewskiego.**

Kraszewski, będąc niedawno w Pau, kupił sobie nowy kapelusz, za który ustanowił cenę właściciel sklepu dość nizką, z warunkiem, aby mu stary kapelusz pozostawiono.

Powieściopisarz zgodził się chętnie na propozycję, niedomyślając się co się w niej kryje.

W godzinę później przemyślny kupiec wezwał notarjusza, który poświadczył urzędownie, czyją własnością było to ubranie głowy a nazajutrz, kapelusz, wystawiony w oknie, znalazł nabywcę w jakimś angliku, który dał zań 42 funty.

Wiadomość czerpiemy z *Zeitchrift für die freiwilige Gerichtsbarkeit.*

— **Modjeska.**

Modjeska — *die polnisch-englische Schauspielerin* — jak piszą niemcy, omal iż nie uległa smutnemu wypadkowi podczas ostatniego występu swego w Denver (Colorado) w roli szekspirowskiej Julji.

Rekwizytor, podający artystce flaszeczkę z trucizną, pomylił się i zamiast napełnioną wodą, podał jej takąż samą, zawierającą jakiś chemiczny preparat służący do oświetlenia sceny...

Na szczęście w chwili wejścia na scenę flaszka w rękach artystki pękła i kostjum tylko uległ zniszczeniu.

Tak opowiadają amerykańskie dzienniki...

— **Zdania.**

... Dzieło pośmiertne jest najwięcej takiem, które zapomniano pogrzebać wraz z autorem...

... Pocieszenia i konsolacje — to moneta. która się pożycza i której każdy w swoim czasie potrzebuje...

... Wielkie pamięci, które zatrzymują wszystko bez różnicy są to gospodynie zajazdu, nie zaś panie domu...

... Kobiety są zwykle zbyt próżne, mężczyźni zbyt nieoględni aby korzystać z cudzego doświadczenia...

... Od lat 6,000 ludzkość żyje tak małą liczbą idei, iż jedna nowa wystarcza do unieśmiertelnienia człowieka...

— **Rada.**

Pewien dowcipny francuz ogłosił w pismach, iż gotów jest zakomunikować każdemu „tajemnicę przynoszącą dzienie 30 franków dochodu i żąda za to tylko przysłania 2 franków markami pocztowemi"...

Ci którzy dali się złapać otrzymali następującą odpowiedź.

„Rób pan tak jak ja!"

— **Szczyt oszczędności.**

Nie nosić ubrania dlatego, iżby się nie niszczyło.

— **Refleksja.**

Rodzice małej Andzi pokłócili się, przyszło nawet do czegoś więcej...

Andzia była przytem.

Po kłótni ojciec wybiegł trzaskając drzwiami, matka pozostała płacząc.

Andzia zbliża się do matki.

— Mamuńciu...

— Co moje dziecię?...

— Czego płaczesz?

— To nic...

— Jakto nic, tatko się gniewa... słyszałam... o! ci mężczyzni... już ja nie pójdę za mąż za mężczyznę chyba za kobietę!

— **Sprawa graniczna.** Ciekawe to były procesy graniczne za dawnych czasów rzeczypospolitej ciągnące się nieraz całe stulecia i rujnujące obie strony do szczętu, nieraz dla mizernego szmatu ziemi... Obecnie podobne sprawy są bardzo rzadkie, bo też i usposobienie pieniackie szczęśliwie przeminęło. Jednak trafiają się wyjątkowo procesy graniczne, a jeden z takich został właśnie w tych dniach ostatecznie rozstrzygnięty. Sprawa toczyła się między właścicielami dwóch folwarków Kazimierzów i Wilki za Wisłą a chodziło tu o różnicę trzech mórg piaszczystej ziemi. Proces w bieżącem stuleciu pięć razy był wszczynany, ostatecznie jednak obie strony niedoszły do żadnych rezultatów. Co jest ciekawe iż obie wsie do dziś dnia w rękach jednych i tych samych rodzin pozostają. To co dziadkowie obu dzisiejszych właścicieli rozpoczęli, wnuki ich zgodnie załatwili, oddając dobrowolnie sporą przestrzeń dotychczas nieużytkowaną od r. 1804 go na rzecz cmentarza parafjalnego...

— **JE. ks. Borowski** nowy biskup płocki, pomimo sędziwego wieku, pracuje z zapałem w nowej winnicy swojej! W piątek i sobotę JE. bierzmował. Do sakramentu przystępowało przeszło 3,000 wiernych. W niedzielę ks. biskup wyświęcał kleryków i znajdował się na wielkiej mszy.

— **Stare mury** klasztoru pobenedyktyńskiego na górze Sto-Krzyskiej są obecnie przerabiane na zabudowania więzienne. Roboty odnośne zatrudniają do 60-ciu ludzi dziennie. Istniejący przy klasztorze kościół pozostaje, lecz domaga się szybkiej odbudowy.

— **Na Podlasiu** zawiązuje się spółka rolnicza na wzór stowarzyszenia tarnogrodzkiego. Akt notarjalny w tych dniach spisano. Kompetentni twierdzą, iż spółka oparta na podstawach racjonalnych, rokuje pomyślny rozwój.

— **Wzorowe urządzenia** dla ludu wiejskiego posiada majątek Wiązowna. Jest tu szkoła dla dzieci wiejskich w nowozbudowanym domku, szkoła niedzielna dla dziatwy nie mogącej się uczyć w dnie powszednie, bibljoteka ludowa zawierająca wiele dziełek popularnych, apteczka domowa i w. in. Wszystkie te urządzenia powstały staraniem właściciela Wiązowny p. K. Szlenkiera.

— **Akty uroczyste** zamknięcia roku szkolnego, odbyły się w tych dniach w Kaliszu, Piotrkowie i Płocku. W Lublinie akt ten odroczono z powodu zwłoki w egzaminach uczniów klasy VIII-ej.

— **Wystawa koni.** W Rosieniach odbędzie się w dniu 6-ym b. m. wystawa koni, zorganizowana przez Towarzystwo zachęty do hodowli koni rasy żmudzkiej. Zarząd wspomnianego Towarzystwa wyznaczył od siebie jedną nagrodę dla typowego konia tej rasy.

— **Radom** od kilku już tygodni alarmowany jest ciągłemi kradzieżami. Rzezimieszkowie nie zwracają uwagi na czas i miejsce—kradną zarazem w nocy, jak i w dzień, w domach mieszkalnych, jak i w zabudowaniach przez ludzi nie zajętych. Szczególnie wiele ginie bielizny, suszącej się po wypraniu na górach domów.

— **Z Białegostoku** donoszą nam, iż w jednym z domów zajezdnych odebrał tam sobie życie wystrzałem z rewolweru Antoni Ej., b. student wydziału prawa w uniwersytecie petersburskim. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

— **Zniknięcie.** Wawrzyniec Gł., 14-letni uczeń klasy III-ej gimnazjum w Kielcach, nie uzyskawszy promocji, ze wstydu i w obawie kary ojcowskiej opuścił stancję i zniknął bez wieści. Gł. jest synem włościanina z Marzysza.

— **W utarczce** z przemytnikami w skalbmierskiem strażnik ziemski ranił jednego z nich wystrzałem z rewolweru. Ranny na drugi dzień zmarł.

## ZE ŚWIATA.

✕ **W Paryżu** uorganizowało się szerokie towarzystwo w celu odnalezienia wozu Faraona, zatopionego, jak wiadomo, w nurtach Czerwonego morza. Towarzystwo zbrojne kapitałem 750,000 franków wynoszącym i niezachmianem postanowieniem odnalezienia cennego zabytku, odpłynie w tych dniach z Marsylji.

✕ **Mały skandalik** w politycznych kołach Paryża przychodzi w porę bulwarowej prasie, zamierającej zwykle w ogórkowym sezonie. Pewien urzędnik czas długi zabawiwszy u prezydenta ministrów wraca do domu rozpromieniony pomyślnym rezultatem konferencji. Z wesołym wykrzyknikiem na ustach wstępuje w progi domowego sanktuarjum i... spostrzega u nóg swojej żony... pana Waldeck-Rousseau! O tej niespodziance mówi dziś cały Paryż.

✕ **Ciekawy wynalazek** znalazł ostatnio zastosowanie w wielkiej operze paryskiej. Dla dyrygowania chórami śpiewającemi za kulisami, połączono za pomocą drutu pulpit dyrygującego orkiestrą z baterją elektryczną, wybornie powtarzającą każdy ruch batuty. Próba wypadła świetnie i odtąd mynalazek znajdzie zastosowanie w razach śpiewu lub muzyki za kulisami.

✕ **„Prète moi la femme"** (Pożycz mi swojej żony) — pod tym obiecującym tytułem ukazała się na scenie teatru Palais-Royal w Paryżu jednoaktówka wnuka Legouvégo p. M. Devallières.

✕ **„Mademoiselle du Vigean"**, komedja młodej autorki, panny Arnaud, doznała w Théatre français zaszczytnego powodzenia. Panna Arnaud jest protegowaną przez panie: Adam i Sarę Bernhardt. Rokują jej świetną przyszłość.

✕ **Sarę Bernhardt...** wygwizdano. Działo się to w Montpellier, gdzie Sarah debiutowała w pantominie Richepin'a, a przywódzcami niebywałego skandalu byli studenci tamtejszego uniwersytetu, którym widocznie wszechstronny talent, a raczej odwaga Sary nie zdołała zaimponować...

✕ **Panna d'Arlincourt,** słynna paryska anarchistka, wychodzi za mąż za pewnego rumuńskiego bojara, miljonera. Podobno „fach" anarchizmu już na zawsze porzuciła...

✕ **W Bézières,** w południowej Francji, ma być w tym roku urządzoną walka byków. Będzie to pierwszy występ na tem polu rządu rzeczypospolitej. Na szczęście zastrzeżono środki prewencyjne, dla usunięcia rozlewu krwi. Niech się ludek bawi!

✕ **Rektorowi Maasenowi** wręczyli prascy studenci adres uznania w języku czeskim i francuskim.

✕ **Eötvös i Friedmann,** dwaj główni obrońcy obwinionych w procesie tisza-eszlarskim zajmują obecnie w wysokim stopniu zarówno publiczność, jak prasę. *N. W. Tagblatt* podaje charakterystyczne i pełne życia sylwetki tych dwojga ludzi w których ręku spoczywają losy, rzec można, całej anti-semickiej partji na Węgrzech. Karol von Eötvös ma lat 45, wzrostu średniego, krępy, twarzy okrągłej, o czarnym, bujnym zaroście, oczy małe, błyszczące, wiecznie ironicznie uśmiechnięte, wysokie czoło. Jest adwokatem i dziennikarzem, mówcą i rolnikiem zarazem. Dowcipny feljetonista, nierzadko kreśli gryzącą satyrą zaprawne wstępne artykuły. Jowialność jego, pod którą ukrywa się gorzka ironja—dobrze jest znaną, jak nie mniej zachowanie się wykwintne, zawsze pełne taktu i uprzejmości. Dr Bernhard Friedmann jest żydem z pochodzenia, lecz węgrem całą duszą. Natura namiętna i nerwowa — nie jest tak wybitnym mówcą, jak biegłym prawnikiem, niewyczerpanym w środkach, mogących posłużyć obronie. Wątły i słaby, od nadmiaru pracy osiwiały przedwcześnie, imponuje sędziom, jak świadkom i publiczności swą stanowczością i bystrem pochwyceniem rzeczy.

✕ **Kalembur.** „W jakim tonie prowadzone jest śledztwo w Tisza-Eszlar?" — „W Bary—tonie" — odpowiadają wiedeńczycy.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Władysławowi B.* — Nie!

— *Panu Michałowi T.* — Umieścimy.

— *Prenumeratorowi z Solnej.* — W roku 1816-ym.

— *Pani T. D.* — Szopen, a nie Moniuszko.

— *Prenumeratorowi z Dzikiej.* — Jest gorąco, to prawda, ale cóż na to poradzimy?

— *Anonymce* (jak się sama podpisała). — To nie ładnie...

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Leonard **Kucharski,** były urzędnik kolei nadwiślańskiej, przeżywszy lat 35, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności. Strapiona żona wraz z dziećmi i matką zmarłego zapraszają krewnych i znajomych na wotywę żałobną o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 3 lipca, we wtorek, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2316—

† Ś. p. Franciszek **Jagiełło,** nadkonduktor drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 42, po długiej chorobie, życie zakończył. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, we środę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2317

† Ś. p. Anna z Nowakowskich **Grabowska,** żona b. rewizora pomiarów, emeryta, opatrzona św. sakramentami, po długiej a ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata dnia 2 lipca r. b., przeżywszy lat 58. Pozostały w smutku mąż z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4 lipca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —651—

† W piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny **Wencll,** córki Józefa i Heleny z Franków, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, na które nieutuleni w żalu rodzice, siostra i brat zapraszają krewnych i przyjaciół.

† **Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja Lejmana**, legatarjusza zgromadzenia warszawskich felczerów od roku 1653, odbędzie się w dniu 2 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny. —2308—

† We środę, dnia 4 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teodory z Komierowskich **Krzymuskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2311—

† W dniu 4 lipca, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Józefa **Majewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, oraz poświęcenie grobu, na które pozostała żona wraz z córkami i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2309—

† W dniu 4 lipca, we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Kowalskiego**, b. naczelnika wydziału w Banku polskim, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2318—

## TELEGRAMY WŁASNE
### „Kurjera Warszawskiego."

***Lwów*** 1-go lipca.
Namiestnik hr. Potocki powrócił dzisiaj z Wiednia.

***Lwów*** 2-go lipca.
Dzisiaj otwarty został uroczyście bank krajowy. W akcie uczestniczyli: marszałek dr Mikołaj Zyblikiewicz, wydział krajowy, rada zawiadowcza i grono dyrektorów. Kasa Wydziału krajowego wypłaciła w ręce dyrekcji miljon złr. kapitału zakładowego.

***Berlin*** 1-go lipca.
Sejm pruski został dzisiaj zamknięty. Izba wyższa przyjęła ustawę kościelno-polityczną 84 głosami przeciw 16.

***Wiedeń*** 2-go lipca.
Hr. Chambord jest umierający. Książęta orleańscy są w drodze do Frohsdorfu. Przyczyną katastrofy jest stłuszczenie serca. Doktorowie tutejsi Billroth i Drasche, bawią przy łożu chorego.

***Londyn*** 2-go lipca.
Stwierdzono urzędownie, że przyczyną wybuchu epidemji w Egipcie jest zanieczyszczenie wody. Cholera nie została zawleczoną z Indyj angielskich.

***Londyn*** 2-go lipca.
W Damiecie w dniu wczorajszym zmarło na cholerę 141, a w Mansurah 14 osób. Kordon kwarantanowy został znacznie wzmocniony.

***Petersburg*** 2-go lipca.
Według *Agencyi północnej* sejm pruski przed zamknięciem swych posiedzeń, zabronił przywozu bydła rogatego z państwa rosyjskiego do Niemiec. Przywóz zaś drobiu został dozwolony, ale po oczyszczeniu pierza z ciał obcych.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

***Berlin*** 2-go lipca (godz. 7 m. 35 wiecz.)
Już od samego rozpoczęcia się czynności na dzisiejszem zebraniu giełdowem panowała głęboka cisza. Była ona następstwem braku interesów w ogólności. Cisza ta wywarła nacisk na kursa walorów spekulacyjnych, zwłaszcza zaś akcyj kredytowych i udziałów dyskontowo komandytowych, które ucierpiały również skutkiem słabych kursów złotej renty węgierskiej, z czego wnioskowano o odroczeniu konwersji. Obok tego na polu rent obcych, włoska pozostawała w zupełnem zaniedbaniu. Powodem tego były wiadomości niepomyślne z Paryża. Walory rosyjskie zaniedbane, a kursa ich bez zmiany. Tak samo ruble. Jedynemi wartościami, które dobrze się trzymały, były akcje niemieckich kolei. Kupuje takowe publika pozagiełdowa, w widokach przejścia tychże kolei na własność państwa. Rynek pieniężny nieco obfitszy. Pieniądz ofiarowany po 3½%.

***Berlin*** 2-go czerwca godz. 5 min. 15 wieczór. (*Notowanie urzędowe giełdy*).

| | |
|---|---|
| Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych | 199.60 |
| Weksle na Warszawę | 199.30 |
| Weksle na Petersburg krótkoterminowe | 198.70 |
| Weksle na Petersburg długoterminowe | 197.40 |
| Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca | 200.— |
| Wschodnia pożyczka II-ej emisji | 57.50 |
| Akcje kredytowe | 509.— |
| Listy zastawne serja I-sza | 62.80 |
| Weksle na Londyn krót. | —.— |
| „ „ długot. | —.— |
| Żyto w towarze gotowym | 144.— |
| Żyto na dostawę | 147.50 |

Bezzmienne były kursa waluty i wartości rosyjskich na wczorajszej giełdzie berlińskiej. Ożywienie jednak interesów temiż wartościami nie nastąpiło. Prawda, że i na innych polach działalności giełdowej panowała cisza. Szczęśliwie jeszcze się stało, iż cisza ta nie ucisnęła zbytnio kursu rubli i do nowej ich obniżki nie doprowadziła. Wiadomości o szerzeniu się cholery w Damiecie (o przeniesieniu się jej do Europy donoszono mylnie), ciągle wpływ niekorzystny wywierają, choć przedsiębrane ku jej umiejscowieniu środki wpływ ten zmniejszają. W tych warunkach i u nas spodziewać się należy kursów bezzmiennych, a jeżeli instytucja która wczoraj zakupy czyniła jest już zaspokojoną w swych zapotrzebowaniach — pod wpływem braku ruchu i interesów może nawet nastąpić obniżka cen walut obcych.

*J. Wł.*

## CENY ZBOŻA.

Z dnia 2-go lipca roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

**Pszenica** wyborowa 138—148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
**Żyto** wyborowe 93—96, średnie 89—92, ordynaryjne 85—88.
**Jęczmień** wyborowy 75—95, średni —.—, ordynaryjny —.—.
**Owies** wyborowy 99—103, średni 92—98, ordynaryjny 85—90.
**Groch** 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

*B. Werner et Comp.*

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 6.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 16 (28) lipca roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 16 (28) lipca roku bieżącego fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —1889—

— *Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego* fundacji małżonków Bersohn i Baumann podaje do wiadomości, iż w ambulatorjum tegoż szpitala, odbywa się szczepienie ospy ochronnej bezpłatnie przez lekarzy szpitalnych dzieciom przychodnim *bez różnicy wyznania* dwa razy tygodniowo, mianowicie we czwartki i niedziele od godziny 12-ej do 1-ej po południu.—Za prezesa zarządu szpitala *Jan Bersohn*.

## Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

| POCIĄGI: | Odchod. | | Przych. | |
|---|---|---|---|---|
| | godziny i minut. | | | |
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 pp |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 9 | 15 w. | 7 | 15 r. |
| Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa | 7 | — w. | 10 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 3 | 15 pp | 2 | 45 pp |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 7 | — r. | 10 | 35 w. |
| Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna | 4 | 20 pp | 9 | 15 r. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 8 | 53 r. | 7 | 14 w. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 4 | 5 pp | 1 | 53 pp |
| Osobowo-towarowy . . . . | 7 | 15 w. | 7 | 53 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 10 | 13 r. | 7 | 43 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 6 | 48 w. | 3 | 33 p. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 11 | 38 w. | 9 | 8 r. |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . | 9 | 20 r. | 7 | 58 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . | 6 | 25 w. | 10 | 55 r. |
| Miejscowy do Nowo-Georgiewska . . . . . . . . | 4 | 7 pp | 9 | 17 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . | 9 | — w. | 8 | 14 r. |
| Pocztowy . . . . . . . . . | 10 | 20 r. | 6 | 58 w. |
| Towarowo-osobowy do Pilawy . . . . . . . . . . . . | 4 | 7 pp | 10 | 10 r. |

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Tanie Książki do nabożeństwa

DRUKARNIA

pod firmą

# M. Stochelski

**W CZĘSTOCHOWIE,**

Zaopatrzona w wielkie zapasy **Książek do nabożeństwa,** własnego wydania, w skromnych, tanich i droższych lecz bardzo gustownych krajowych i zagranicznych oprawach. Poleca **Skład** swój **zwiedzającym** Częstochowę, a także **Handlującym**. Przy większych partjach robi możliwe ustępstwa i ułatwienia. Wszelkie zamówienia załatwia bezzwłocznie. Katalogi żądającym wysyła bezpłatnie i franco. Skład Główny w Warszawie w księg. Gebethnera i Wolffa. 1793

Katalog tanich wydań muzycznych

# Edition Jurgenson

rozsyłają na żądanie **franco, bezpłatnie** firmy następujące:

**P. Jurgenson w Moskwie, G. Sennewald w Warszawie, J. Jurgenson w Petersburgu.** 942

Istniejący od 50 lat

## Handel Win w Kaliszu

z kompletnem urządzeniem i zapasami **starych win,** mający renomowaną reputację jest pod dohodnemi warunkami do sprzedania.—Bliższą wiadomość udzielą pp. **B-cia Kempner w Warszawie, Długa № 5.** 1776

Do sprzedania w każdym czasie osada

## TARTOWIZNA

2658

w pow. Ostrowskim, odległa 7 wiorst od st. kolei Petersburskiej Małkiń; rozległości morgów 43 ziemi dobrej z kompletnym obsiewem z budowlą gospodarską, domem mieszkalnym dużym o 2 facjatach, w ogrodzie owocowym, 2-morgowym, młynem wodnym o 3 gankach i cegielnią, a także z inwentarzem żywym i martwym, lub bez tegoż. Wiadom. na miejscu.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., Pawia № 6

## Suteryna duża

o 4 oknach, zdatna na magle. 2619

## Faetony, Bryczki,

Wolanty, Kocz z fordeklem, nowe i używane, na parę i jednego konia, do sprzedania. Śliska № 13. 2616

# Tanie Zbiorowe Wydanie

POWIEŚCI

# Józ. Ign. Kraszewskiego,

**SERJA NOWA.**

Wydanie to rozpoczętem zostało z d. 1 Stycznia 1883 r.—Żadna z powieści J. I. Kraszewskiego, wydrukowanych w **Wydaniu Jubileuszowem i Zbiorze Powieści** (102 tomy z r. 1874) w rozpoczętem obecnie wydawnictwie

## powtórzoną nie będzie.

Prenumeratorowie otrzymają powieści **dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.**

W ciągu wyjdzie 20 tomów; w przerwach w 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

PRENUMERATA WYNOSI:

| w Warszawie: | | Na prowincji i w Cesarstwie: | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie (za 5 tomów), | rs. 1 k. 50. | kwartalnie (za 5 tomów) | rs. 1 k. 75. |
| półrocznie „ 10 „ | „ 3 „ — | półrocznie „ 10 „ | „ 3 „ 50. |
| rocznie „ 20 „ | „ 6 „ — | rocznie „ 20 „ | „ 7 „ — |

można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

## Wyszły dotychczas tomy:

1. „**Boża Opieka**“, powieść—2 i 3 zawierający powieści p. t. „**W mętnej wodzie**“.
4. (w druku) zawierać będzie powieść p. t.: „**Dzieci wieku**“, (początek).

Osobne tomy i powieści oddzielnie sprzedawane nie będą.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

632 Księgarz-Wydawca, ulica **Nowy-Świat № 55.**

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

# 1883 TYGODNIK POWSZECHNY. 1883

***Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.***

**Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.**

Z początkiem roku 1883 Tygodnik Powszechny pomieszcza **same nowe prace.**—Obecnie już rozpoczęto druk:

## J. I. Kraszewskiego „Cet czy licho“

Powieść historyczna na tle odsieczy Wiedeńskiej i zwycięztw Jana III, w 2 tom.

Do druku przygotowano. Dr Antoniego J. **„Nieszczęśliwy Władyka“.** Opowiadanie historyczne z ostatków XVII i początków XVIII wieku. Bartoszewicza Juljana, z prac pośmiertnych: a) **„Elekcja Sobieskiego“**, b) **„Potrzeba Chocimska“**, c) **Koronacja Sobieskiego** etc. d) **„Wyjątki z Pamiętnika“**, e) **„Korespondencje z czasów uniwersyteckich“** (nowy ciąg). — Gersona Wojciecha **„Powiśle“**. Szkice z podróży. — Fel. Suryna **„O Sielance w Polsce“**. — **Zaręczyny panny Feli.** Humoreska oryginalna i wiele innych.

**Z powieści i romansów tłomaczonych wkrótce rozpocznie się druk romansu Spielhagena „ANGELA“.— Szenoi „ŻEBRAK ŁUKASZ“. — Hammerlinga „Śpiewak leśny“**, — oraz dalszy ciąg **„Podróży do Chin i Indostanu“, F. Coopera.**

**Wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“** wyszło **świetne illustrowane wydanie:**

arcydzieła Jul. Słowackiego

## „Lilla Weneda“

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. **W oprawie** z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. 6. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. **Nie prenumerujący „Tygodnika Powszechnego“ płacą o rs. 3 wyżej.**

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1883 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY i wytwornie wykonany

## OLEODRUK

oryginalny z obrazu Mistrza Jana Matejki.

## „Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym.“

Oleodruk ten rozsyłać się zacznie w końcu Czerwca r. b.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nie posiadającym takowego, na żądanie, wysyła się bezpłatnie, **oraz Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1883, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

**w Warszawie:** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 1814

**Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany**

**DOM KOMISSOWY**

**pod firmą**

## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

**Miodowa № 10,** 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Nadeszły dawno oczekiwane

# PERFUMY

**KWIATÓW MIŁOŚCI**

**(Poudre fleurs d'amour).**

Sprawozdania badaczów natury, zapach tego indyjskiego kwiatu, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem **Cena rs. 2 kop. 50.**

## Poudre Fleur de Cygne,

**PARYZKI ŁABĘDZI PUDER w metalowych pudełkach.**

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.

**Cena kop. 40 i rs. 1.**

# Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny Skład wymienionych artykułów: **PERFUMERJA à LA RENAISSANCE, ulica Nowy-Świat № 41, KOCHA,** ulica **Krakowskie-Przedmieście № 83, LEONA, Nowo-Senatorska № 4** i **LIPINKA, Wierzbowa róg Niecałej.** 1338

## ZNALEZIONĄ

**pewną kwotę PIENIĘDZY,**

za udowodnieniem odebrać można: Włodzimierska № 3 u G. Lanckorońskiego, z warunkiem zwrotu kosztów ogłoszenia i rs. 3 na pomnik Mickiewicza. Dowiadywać się można rano od 9 do 10. 1896

# Na Saskiej-Kępie „POD KOTWICĄ“

**wszelkie Potrawy, Napoje, Nowalje i Mleczywo.**

Przyjmują się też zamówienia. Podpisany dokłada wszelkich starań aby zjednać sobie zadowolenie ogółu; poleca się przeto względom Sz. Warszawian i łaskawych dla niego Członków Towarzystwa Wioślarskiego, pod których godłem urządził miejsce wytchnienia na Saskiej Kępie.

1874 Stanisław Krzyżanowski.

# ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

## Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych zaś k. 60. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 1619

**TANIO sprzedaje**

## Meble

Machoniowe i Orzechowe, Szafy do sukien, bielizny i książek ozdobne i skromniejsze, Garnitury gotowe stylowe i całe wyścielane, kryte, Kredensy, Komody, Stoły, Stoliki do kart, Łóżka w wielkim wyborze i para jesionowych używanych, Umywalnie i Szafki nocne oraz przyjmuje obstalunki po cenie nader przystępnej Zakład Stolarski W. Pogodzińskiego.—**Leszno № 50.** 2449

## Dębowo-jesionowe Posadzki

są do sprzedania w fabryce stolarskiej, przy ul. Nowolipie № 54. 2660

**OD REDAKCJI**

**TYGODNIKA KUCHARSKIEGO.**

Uzyskawszy koncesję na wydawnictwo pod tytułem **Tygodnik Kucharski**, pospieszam zawiadomić powszechność naszą, że pismo to wychodzić zacznie w końcu r. b., w formacie ósemkowym i pomieści: Rozprawy z dziedziny gospodarstwa domowego i śpiżarnianego, Przepisy kuchenne, Analizy chemiczne i ceny materjałów spożywczych, Naukę o zastawie stołów, urządzaniu przyjęć, Korespondencje fachowe, Rysunki, Anegdoty, Feljeton i ogłoszenia.

Bliższe szczegóły objaśni Prospekt i Numery próbne, które wykażą, że usiłowaniem Redakcji będzie zadość uczynić nietylko wymaganiom zakładów specjalnych, ale i życzeniom ogółu gospodyń wiejskich i miejskich.

Cena prenumeracyjna **Tygodnika Kucharskiego** wynosi: **w Warszawie**: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35. **Na Prowincji**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Zapisy na **Tygodnik Kucharski** przyjmują się **w kantorze drukarni Ig. Zawiszewskiego,** Nowy Świat № 46.

Redaktor i wydawca **Aleksander Sochacki,** kuchmistrz. 2669

## Do sprzedania

z powodu nagłej zmiany: **Garnitur** mahoniowy, **Lustro** stojące, **Sofa**, **2 Fotele**, **Toaleta**, **2 Zegary**, **Dywany** i wiele innych przedmiotów. Leszno 9, mieszk. 19. 1888

## Nagrody rs. 50.

W dniu onegdajszym skradziono z mieszkania przy ul. Nowolipie № 24, między innemi przedmiotami, **2 pożyczki premjowe**, po rs. 100 I serji z r. 1864, a mianowicie: № **2: Serja 18320** i № **24 Serja 5753.** Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowych za wyż wspomnioną nagrodą, na Nowolipie 24, stróż wskaże. Ostrzega się ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż potrzebne zastrzeżenia poczynione zostały. 1886

## Suknia nowa.

z dobrej wełny, szara z ciemnem, modnie zrobiona z okrywką, z tego materjału na osobę szczupłą, wysoką, **za rs. 16.** Niecała № 10, wiadomość u stróża. 2666

## Lekarz

2665

potrzebny jest w osadzie Nowogród, gub. Łomżyńskiej. Fundusz stały rs. 300. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza Bilczyńskiego.

## Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

## Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

W domu № 8, przy ul. Smolnej

## trzy Mieszkania

na parterze, 1 i 2 piętrze, wszystkie we wzorowym komplecie i porządku, a każde zawierające po 2 pokoje, kuchnię, śpiżarkę i piwnicę, ze zlewem w korytarzu i studnią w podwórzu, do wynajęcia od 8 b.m., **za cenę zniżoną** po 180 i 200 rs. rocznie. 2689

## OWCE.

W majątku Rudnik, przy kolei Terespolskiej st. Mrozy jest do zbycia 100 matek 2-letnich negretti, zdrowe. 1891

## Potrzeba 2 Trasserów

wykwalifikowanych, do trasowania mostów. Oferty proszę adresować: Inżenier Brogowski, Pińsk. Osobiście porozumieć się można d. 12 Lipca r. b., od 10—12 i od 4—6. Ulica Śliska № 3, mieszk. 11. 2691

## Wykształcona Niemka

poszukuje lekcyj za obiad, lub za opłatę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście 43. 2690

**Ktoby potrzebował**

## OSOBY

uczciwej, do pozostawienia w mieszkaniu na czas swej nieobecności, zechce zgłosić się na ul. Danielewiczowską 6, gdzie Ogród Fröblowski dla dzieci. 2700

## Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych J. Neufelda Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny nizkie stałe.—Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 2515

**Najdokładniej, najtaniej i spiesznie**

## Reperuje Maszyny

**do szycia** wszystkich systemów, jest kilka maszyn do robienia pończoch do sprzedania bardzo tanio u mechanika Olszewskiego. Senatorska № 20, wprost kościoła. 2331

## Ogłoszenie dla rodziców.

Osiedlając się od Nowego-Roku szkolnego w Warszawie, mam honor zawiadomić Szan. Rodziców, iż przyjmować będę stałych pensjonarzy, zapewniając im pomoc naukową i konwersację, w nowożytnych językach. Bliższa wiadomość do 1 Sierpnia r. b., listownie pod adresem K. Tosio w Sosnowicach, lub osobiście w Warszawie, u p. Libickiego, ul. Chmielna № 23. Po 1 Sierpnia r. b., w mieszkaniu mojem w Warszawie, Zielna № 7.

**Przełożony Szkoły Realnej w Sosnowicach.**
2223 **K. TOSIO.**

## WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

### CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

### E. Kwiecińskiego.

**HANDLUJĄCYM RABAT.**

## Skład Główny

28 LESZNO 28.

**Cenniki na żądanie franco.**




**HANDLUJĄCYM RABAT.**

## Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

**Cenniki na żądanie franco.**

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek**, przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. **Powyższe wyroby również nabywać można po cenach** fabrycznych w **Cukierni** p. **W. Lebensteina,** Mazowiecka № 1. 824

## Zaproszenie do przedpłaty.

**Najtańsze pismo codzienne**

## „DZIENNIK DLA WSZYSTKICH".

**(miesięcznie kop. 30),**

wychodzi od dnia 1 Czerwca r. b., z nowo-zatwierdzonym programem i obejmuje:

**Wiadomości kościelne, dworskie i urzędowe.— Artykuły wstępne we wszelkiego rodzaju sprawach społecznych.—Kronika najciekawszych wypadków z miasta, kraju, Cesarstwa i zagranicy.—Sprawozdania sądowe i teatralne i wszelkiego rodzaju artykuły i korespondencje z zagranicy.—Krytykę literacką i artystyczną.—Wiadomości polityczne.—Telegramy.—Rozmaitości.—Wiadomości i artykuły treści handlowej i przemysłowej.—Tabele wygranych na loterji klasycznej Warszawskiej. Szczegółowe afisze teatralne i koncertowe.—Feljeton.—Najciekawsze Nowelle, Powieści, Pamiętniki, Humoreski, Poezje itp.**

## Przedpłata wynosi:

w **Warszawie**, z odnoszeniem do domu:
miesięcznie rs. — k. 30.
kwartalnie rs. — k. 90.
półrocznie rs. 1 k. 80.
rocznie rs. 3 k. 60.

**Na prowincji i w Cesarstwie:**
kwartalnie rs. 1 k. 50.
półrocznie rs. 3 k. —.
rocznie rs. 6 k. —.
z opakowaniem i przesyłką.

**Pomiędzy pracami innemi** mamy przygotowane do feljetonu: **Niezmiernie ciekawe powieści** p. t.: **Szpiegi, Pamiętniki pieczeniarza, Spadek po powieszonym i wyborną, oryginalną, pełną komicznych sytuacyj humoreskę: Burmistrz, Rabin i Szewc Kalasanty,** rzecz oparta na tle stosunków małomiasteczkowych. Obie te prace niebawem zaczniemy drukować.

Przedpłatę można wnosić do Redakcji **Mazowiecka 11,** można też zapisywać „Dziennik" we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. 1852

ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

## UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

## Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

**Fabryka.**—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w **LONDYNIE i NEW YORKU.**

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

## KWIAT BUKIETU WESELNEGO.

*WDZIĘK CERY,*

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

**Fabryka**—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83

Za wodę pani Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. —68—



## Maszyny do szycia,

**na tygodniowe raty po rs. 1**

## Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 2

## Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

**NIECAŁA № 4.** 36

## Maszynę parową

od 8—12 koni ktoby miał do zbycia używaną, w dobrym stanie raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera pod lit. K S 2070

**Korzystny Interes.**

W d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1883 r., o g. 11 rano w Kancelarji Hypotecznej Ludwika Rutkiewicza Notarjusza w Warszawie, przy ul. Miodowej № 493 istniejącej sprzedaną będzie **Nieruchomość** № 2499, przy ul. Smoczej i rogu Nowolipek, składająca się z domu murowanego 2-piętrowego od frontu o 9 oknach oficyny 2-piętrowej i innych zabudowań. Dochód roczny rs. 3,500. Licytacja zacznie się od summy rs. 18,000. Vadium do licytacji oznaczone jest na rs. 2,400. 2634

## 10 20 lat odmładza!




## PARYZKI PUDER

### łabędzi, glicerynowy,

### Poudre Fleur de Cygne à la Glycerine.

**Najnaturalniejszy i najcieńszy ze wszystkich pudrów.**

Przystaje niewidzialnie do twarzy, z której nie spada, z powodu zastosowania gliceryny.

Po użyciu nadaje twarzy w jednej chwili młodocianą świeżość, delikatność i alabastrową białość.

Żaden inny puder nie dorównywa w dobroci powyższemu i tylko ten jest prawdziwie oryginalnym Paryzkim Pudrem Łabędzim.

**Cena za pudełko rs. 1.50.**
**Za pół pudełka 75 kop.**

**Jedyny Skład Główny**
**W PERFUMERJI** —
**Aleksandra Kocha,**
**Krakowskie-Przedmieście № 83.**

## 5 Pokojów

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3 piętrze od frontu, przy ul. hr. Kotzebue № 3, do wynajęcia oraz **SKLEP** obszerny. 2398

## MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

**Załęski i S-ka,**

**Marszałkowska № 63,** 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

## Karolina Welinowicz

Przełożona Pensji Żeńskiej 6-klasowej, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 trwać będzie przez całe wakacje. Kurs zaś nauk rozpocznie się 1 Września.—Z d. 8 Lipca Zakład przenosi się na ul. Leszno № 25. 2437

# !!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **letni sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

**E. SAMET,**
**SENATORSKA № 22.** 1363

# TYTONIOWA FABRYKA
# S. M. TOTESZ & Comp.
## w Petersburgu.

Stosując się do gustu Sz. Publiczności m. Warszawy, wypuściliśmy nowe papierosy z wysokich gatunków, prawdziwych tureckich tytoniów, bez żadnych dodatków krajowych, które swoją delikatnością w smaku i nadzwyczaj przyjemnym zapachem, zadowolić mogą najwybredniejsze gusta prawdziwych znawców.—Takowe są pod tytułem: 2687

**Czekoladowe** po 1 rs. za 100 szt. i 10 kop. za 10 szt.
**Jabłeczne** po 60 kop. za 100 szt. i 6 kop. za 10 szt.

Nabyć można we wszystkich składach tytoniowych i dystrybucjach m. Warszawy.

# FABRYKA PIÓR
## strusich i fantazyjnych
## oraz SKŁAD KWIATÓW PARYZKICH,
# F. GLIWIC

**Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,** sprowadziwszy znaczne zapasy Piór i Ptaków w surowym stanie, jesteśmy w możności sprzedawać wyroby nasze, po cenach bardzo nizkich. Magazynom znaczne ustępstwa. 1578

**Pranie, fryzowanie i farba** na sposób francuzki. **Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk, po cenach przystępnych.—**Kapelusze z kwiatów.**

SPECJALNA FABRYKA
# KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
# ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
**NOWY-ŚWIAT** dom własny **Nr 38.**

**NAGRODY i MEDALE** otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

| | |
|---|---|
| Wiedeń | 1873 |
| Paryż | 1867 |
| Filadelfia | 1876 |
| Londyn | 1862 |
| Petersburg | 1870 |
| Moskwa | 1865, 1872 |
| Warszawa | 1842, 1846 1858, 1867, 1870, 1875 |



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

# Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
# GABRJELA NEUMARK,
## w Warszawie, Miodowa 3,

wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200 i wyżej, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najpunktualniej. 1649

# ZOFJA ZAWADZKA
## Przełożona Pensji IV-klasowej
**przy ulicy Długiej № 23.**

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich jak i pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1883/4 będzie miał miejsce codzień od 10 Czerwca do 1-go Lipca. 2324

Do kantoru fabrycznego potrzebny jest
# Młody Człowiek,
któryby pracował już w interesie żelaznym lub fabryce, z gruntowną znajomością rachunkowości, języka polskiego i niemieckiego. Oferty w języku polskim i niemieckim, pod lit. S. S., w Kantorze Kurjera. 2663

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.
**Bukaty B.** dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
**Ekerkunst** Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
**Karpiński W.** Elektoralna 35.
**Kucharzewski H.** gł. skł. wód min. Senator. 11.
**Szteyner F.**, apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
**Wenda i Wiorogórski**, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
**Lipiec M.**, Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
**Gorzelewski.** Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
**Gurtzman F.** r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
**Jarzębski L.**, Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
**Rosenberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
**Szyszka i Ska.** Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.
**Eckker K. & J.**, fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
**Stapf J.** Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.
**Ziegler Robert**, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.
**Kwieciński E.** Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
**Salis G.**, dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.

CZYTELNIE.
**Jeleński J.** Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
**Franko wski**, Praga, ulica Targowa 155.
**Kulikowska Kasylda**, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.
**Idzikowski.** Leszno 1, od godziny 10 do 6.
**Neumark H.** Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
**Neumark M.** Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
**Hildt J.**, dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
**Krajewski Wład.**, Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.
**Szulc Teofil**, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
**Benzef i Ska**, Senatorska 20, dom Kaftala.
**Blumenberg**, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
**Brüner N. S. et Co.**, Hotel Europejski.
**Dreys Jan**, Senatorska róg Bielańskiej 16.
**Straus A.**, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
**Wortman L.** Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
**Ożarow et Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
**Haehle** Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
**Steiner Wilhelm**, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
**Górski A.**, Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).
**Wilenkin L.**, Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
**Arszagi Józef et Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
**Grodzicki** Wacław, Krak-Przedmieście 51.
**Kalhorn A.**, Krakowskie-Przedmieście 77.
**Korngold Naftal**, Nalewki 10.
**Radke G. & Żelisławski A.**, Miodowa 2.
**Rosenband Stanisław**, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
**Neumark Gabrjel**, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
**Leonard**, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
**Młodkowski Jan**, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Truchliński W.**, Marszałk. 65, kapel. i czapki.
**Weigt T.**, Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.**, ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
**Wilfert L.**, Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).
**Dubrowitz Max**, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
**Gebethner & Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
**Orgelbrand Maur.**, N-Świat 67, Senators. 22.
**Sennewald Gustaw**, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
**Bock Artur**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
**Haempel & Ehrling**, Rymarska 8.
**Kreusch Wilhelm**, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
**Winkler M.**, Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
**Karpiński i Leppert**, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
**Sienna 6a.** Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.
**Bukaty i Ska.** lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
**Kohn Henryk**, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
**Berent T. & Adolph J.**, Wronia 33, Maszyny, osie. sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
**Gerlach & Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.
**Bazar szkolny**, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).
**Dzięgielewski J.**, Świętokrzyska 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Fitzke** ... y-Świat 30.
**Frumkin Bcia**, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
**Globus P.**, Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
**Mursztyn A.** r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
**Otwinowski T.**, Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. oraz meble gotowe.
**Piechowski i S-ka**, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
**Rabong K.**, N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Tarnowski J.** i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
**Załęski i Ska**, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).
**Arthur & Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
**Szweitzer A.**, parowa fabryka, Królewska 17.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.
**Bernstein A.**, Graniczna 9, meble żelazne.
**Schreder E.**, plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.
**Frybes F.**, Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
**Hackenberg & Legotke**, wprost Reformatów
**Ludwig A.**, Senatorska 496, obok Penkali.
**Klink A.**, Żabia 4, galanterja i guziki,
**Rotter F. & Co.**, Żabia 7, Pończochy i koronki.
**Schiwuj H.**, N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
**Blechschmidt Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
**Rajchman i Frendler**, Senatorska 13.

OPTYCY.
**Berent i Plewiński**, Krak.-Przedm. 65.
**Bogdański K.**, Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
**Gerlach G.** dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).
**Stalewscy A. E.** (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
**Cohn & Leichtentritt**, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
**Gliwic F.**, Senatorska 20, fantaz., ceny nizkie.
**Sachs Emanuel**, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
**Słownik geograficzny**, Długa 47.
**Rola**, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
**Gałkowski L.**, Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
**Jankowski R.**, Krak-Przedm. 15, dom Potock.
**Józef i Ska**, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis.
**Straus L.**, Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
**Haehle Gustaw.** Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
**Chełstowski J.**, Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan**, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).
**Berger Karol**, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
**Diermajer A.** Leszno 67.
**Loretz F.**, Leszno 24.
**Michałowski P.**, Elektoralna 3, od Orlej 1.
**Wernik Józef i syn**, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
**Dąbrowski Ignacy.** Chmielna 10.
**Hegner J.**, Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
**Hotel Europejski**, Krak.-Przedmieście.
**Hotel Paryzki**, Bielańska 9.
**Hotel Polski**, Długa 27.

RESTAURACJE.
**Herkulanum**, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
**Snowacki Stanisław**, Długa 17.
**Tomasz** Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
**Chwastkiewicz F.**, Miodowa 1.
**Madenberg B.** Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
**Małczanow Michał**, Zimna 5, kryszt. szkło.
**Petrych J. i Ska**, Rymarska 2, róg Senatorsk.
**Schiffner A.**, róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).
**Gliński S.**, szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).
**Greczny S.**, skład hurt., detal. Nowy-Świat 33.
**Podymowski St.**, skład hurt., Nalewki 13.
**Wertenstein J.**, skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).
**Dobrycz S. & C.**, dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
**Simon i Stecki**, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
**Stein Herman & Co.**, Marszałkowska 55.
**Zurabow J. Gr.**, Senatorska 25.

ZAPAŁKI.
**Bieńkowski T.**, główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.
**Gołembiowski J.**, zeg fach. Bielańska 1.
**Smalec Piotr**, zeg. fach. Mazowiecka 2.
**Zawistowski K.**, Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
**Bitschan P.**, Długa 47, i aparaty kościelne.
**Poznański Józef**, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
**Straus A.**, Długa 39, filja Marszałkowska 30a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 1) Дозволено Цензурою — Варшава 21 Іюня (3 Іюля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.